



Sygn. akt I PSKP 46/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 marca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski (przewodniczący)

SSN Bohdan Bieniek (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z powództwa A. S. i J. T. P.

przeciwko M. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością P. Sp.k. z siedzibą w K.

o sprostowanie świadectwa pracy, ekwiwalent za urlop wypoczynkowy

i wynagrodzenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 22 marca 2022 r.,

skargi kasacyjnej powódek od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy

i Ubezpieczeń Społecznych w K.

z dnia 4 września 2019 r., sygn. akt V Pa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok w punkcie V i VI i w tym zakresie
przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi
Okręgowemu w K., pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w K., wyrokiem z dnia 13 lutego 2019 r., uchylił w całości wyrok zaoczny Sądu Rejonowego w K. z dnia 15 grudnia 2015 r. (pkt I) i nakazał pozwanemu M. Sp. z o.o. – P. Sp.k. z siedzibą w K. sprostować świadectwa pracy powódek: A. S. i J. T. P. (oba z dnia 25 sierpnia 2018 r.) przez wskazanie, że były one zatrudnione w pełnym wymiarze czasu pracy, zaś stosunek pracy wygaś, a pracownice otrzymały ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy (pkt II i III). Ponadto zasądził od pozwanego na rzecz: 1) A. S.: (-) kwotę 877,69 zł tytułem wyrównania wynagrodzenia za pracę za okres od dnia 29 września 2012 r. do dnia 19 listopada 2013 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 listopada 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty (pkt IV); (-) kwotę 1.604,50 zł tytułem ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 czerwca 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty (pkt V); 2) J. T. P. tytułem ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy kwotę 1.250,95 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 czerwca 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty (pkt VI). W pozostałym zakresie oddalił powództwa (pkt VII i VIII), zniósł wzajemnie koszty zastępstwa procesowego (pkt IX) oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w K. kwotę 1.333,09 zł tytułem nieuiszczonych kosztów procesu (pkt X).

W sprawie ustalono, że A. S. w okresie od dnia 9 stycznia 2012 r. do dnia 19 listopada 2013 r. świadczyła pracę na rzecz pozwanego M. Sp. z o.o. P. Sp. K. w K. (wcześniej: M. Sp. z o.o. w K.) na podstawie następujących po sobie umów zlecenia zawieranych na okresy jednomiesięczne. W tym okresie powódka wykonywała pracę przy demontażu sprzętu, a następnie przy sortowaniu części, w pełnym wymiarze czasu pracy, pracując w ponadnormatywnym czasie pracy po 10 godzin dziennie oraz co drugą sobotę w miesiącu. Praca odbywała się w systemie dwuzmianowym: od godz. 6:00 do 14:00 (lub 16:00) i od 14:00 do 22:00. Wynagrodzenie powódki było ustalone na 7 zł za roboczogodzinę. Łącznie za cały okres zatrudnienia powódka otrzymała wynagrodzenie w wysokości 19.160,16 zł.

Wyrokiem z dnia 25 czerwca 2015 r. (IV P (...)) Sąd Rejonowy w K. ustalił istnienie stosunku pracy między A. S. a pozwaną spółką w okresie od dnia 9 stycznia 2012 r. do dnia 19 listopada 2013 r. Wynagrodzenie za pracę wraz z wynagrodzeniem za pracę w godzinach nadliczbowych za cały okres zatrudnienia powinno wynosić 53.604,48 zł. Komornik wyegzekwował na rzecz powódki kwotę 15.549,16 zł, które zostało zaliczone na poczet należnego jej wynagrodzenia.

Z kolei J. T. P. w okresie od dnia 3 stycznia 2012 r. do dnia 30 czerwca 2013 r. świadczyła pracę na rzecz pozwanego na podstawie następujących po sobie umów zlecenia zawieranych na okresy jednomiesięczne. Łącznie za cały okres zatrudnienia powódka otrzymała wynagrodzenie w wysokości 15.292,16 zł. Wyrokiem z dnia 25 czerwca 2015 r. (IV P (...)) Sąd Rejonowy w K. ustalił istnienie stosunku pracy między J. T. P., a pozwaną spółką od dnia 3 stycznia 2012 r. do dnia 30 czerwca 2013 r. Wynagrodzenie za pracę wraz z wynagrodzeniem za pracę w godzinach nadliczbowych dla J. T. P. za cały okres zatrudnienia w powinno wynosić 42.504,26 zł. Komornik wyegzekwował na rzecz tej powódki kwotę 11.816,72 zł, które zostało zaliczone na poczet należnego jej wynagrodzenia.

Sąd pierwszej instancji uznał powództwa za zasadne w zakresie żądania sprostowania świadectwa pracy oraz zasądzenia ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy oraz w nieznaczej części co do wynagrodzenia za pracę i pracę w godzinach nadliczbowych, zaś w pozostałym zakresie (ponad zasądzoną kwotę) uznał je jako bezzasadne.

Celem odniesienia się do żądania zasądzenia od pozwanej spółki na rzecz powódek wyrównania otrzymanego przez nich wynagrodzenia do minimalnego wynagrodzenia za pracę obowiązującego w czasie ich zatrudnienia w pozwanej oraz wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, Sąd Rejonowy przeprowadził dowód z opinii biegłej z zakresu rachunkowości, która wyliczyła w dwójnasób wynagrodzenia powódek, to jest w pierwszej wersji z uwzględnieniem okresu przedawnienia oraz w drugiej wersji za całość okresu pracy, zgodnie z ich żądaniem. Biegła wyliczyła, że w przypadku uwzględnienia okresu przedawnienia wynagrodzenie J. T. P. wynosić powinno 24.102,10 zł, natomiast bez uwzględnienia okresu przedawnienia 42.504,26 zł. Ponadto niezależnie od powyższych wyliczeń powódka otrzymała już wynagrodzenie w wysokości

15.292,16 zł oraz Komornik pobrał na jej rzecz kwotę 11.816,72 zł, która została zaliczona na poczet wynagrodzenia. Odnosnie do A. S., w przypadku uwzględnienia okresu przedawnienia, wynagrodzenie powinno wynosić 35.497,01 zł, natomiast bez uwzględnienia okresu przedawnienia 53.604,48 zł. Pracodawca w trakcie zatrudnienia wypłacił powódce wynagrodzenie w wysokości 19.160,16 zł, a egzekucja komornicza skutkowałą ściągnięciem na rzecz powódki kwoty 15.459,16 zł, która to została zaliczona na poczet wynagrodzenia. Sąd Rejonowy wskazał też, że stosownie do art. 291 § 1 k.p. roszczenia ze stosunku pracy ulegają przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne.

W toku postępowania przed Sądem Rejonowym, powódki twierdziły, że podnoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia jest sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, gdyż w niniejszej sprawie bezczynność wierzyciela (tu powódek w zakresie dochodzenia roszczeń w niniejszej sprawie) jest usprawiedliwiona wyjątkowymi okolicznościami, to jest wytoczeniem powództw o ustalenie istnienia stosunków pracy przez Inspektora Pracy oraz ich przekonanie o jego działaniu w interesie powódek w pełnym zakresie. W ocenie Sądu Rejonowego, nie wystąpiły takie wyjątkowe okoliczności. Powódki brały czynny udział w sprawie wytoczonej przez Inspektora Pracy i już na pierwszej rozprawie oświadczyły, że wstępują do sprawy.

W tym stanie rzeczy należało przyjąć, że faktycznie doszło do przedawnienia części roszczeń powódek o wyrównanie wynagrodzenia i zasadne było roszczenie poczynawszy od września 2012 r. do końca trwania stosunków pracy, skoro pozwy zostały wniesione w dniu 29 września 2015 r. Zatem wyliczając kwotę wyrównania wynagrodzenia, należało przyjąć pierwszą wersję wyliczeń biegłej (z uwzględnieniem okresu przedawnienia). Biegła, wyliczając stosowne wynagrodzenie za pracę i wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych za okres od września 2012 r. do 19 listopada 2013 r., kwotę wynagrodzenia zapłaconą przez pozwanego pracodawcę w trakcie zatrudnienia oraz kwotę wynagrodzenia wyegzekwowaną przez komornika, podała, że pozwany zalega z zapłatą wyrównania wynagrodzenia na rzecz powódki A. S. w wysokości 877,69 zł. W przypadku J. T. P. wyliczenia biegłej wskazały, że biorąc pod uwagę wysokość wynagrodzenia z uwzględnieniem okresu przedawnienia i odliczając od niej kwotę

wynagrodzenia wypłaconego w okresie zatrudnienia oraz wyegzekwowanego przez komornika, pozwany nie zalega z zapłatą na jej rzecz wynagrodzenia, wręcz przeciwnie - istnieje nadpłata. W tym stanie rzeczy Sąd oddalił powództwo J. T. P. w tej części.

Rozpoznając apelację powódek, Sąd Okręgowy w K., wyrokiem z dnia 4 września 2019 r., zmienił wyrok Sądu Rejonowego w K. z dnia 13 lutego 2019 r. i nakazał pozwanemu: (-) sprostować świadectwo pracy A. S. z dnia 25 sierpnia 2018 r., przez wskazanie, że była zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy, świadcząc pracę przy demontażu i sortowni, a umowa o pracę została rozwiązana z upływem czasu, na który była zawarta (pkt I); (-) sprostować świadectwo pracy J. T. P. z dnia 25 sierpnia 2018 r., przez wskazanie, że była zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy, świadcząc pracę przy demontażu, sortowni oraz przy załadunku i wyładunku towaru, a umowa o pracę została rozwiązana z upływem czasu, na który była zawarta (pkt II) oraz zasądził na rzecz: (-) A. S. kwotę 15.459,16 zł tytułem wyrównania wynagrodzenia oraz kwotę 2.982,29 zł tytułem wyrównania ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy wraz z ustawowymi odsetkami od zasądzonych kwot od dnia 20 listopada 2013 r. do dnia zapłaty (pkt III); (-) J. T. P. kwotę 8.809,94 zł tytułem wyrównania wynagrodzenia oraz kwotę 2.294,45 zł tytułem wyrównania ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy wraz z ustawowymi odsetkami od zasądzonych kwot od dnia 1 lipca 2013 r. do dnia zapłaty (pkt IV), oddalając apelacje powódek w pozostałej części (pkt V) i znosząc wzajemnie koszty procesu za drugą instancję (pkt VI).

Zdaniem Sądu Okręgowego, nie można mówić w sprawie o wygaśnięciu stosunku pracy i w tym zakresie stanowisko Sądu pierwszej instancji było wadliwe. W ocenie Sądu drugiej instancji, nie doszło do naruszenia art. 451 k.c., ponieważ norma ta nie ma zastosowania w przypadku należności uzyskanych przez wierzyciela nie w drodze dobrowolnego spełnienia świadczenia przez dłużnika, ale w wyniku prowadzonej egzekucji. Jednocześnie Sąd odwoławczy podniósł, że nie można w sposób dowolny ingerować w dawno spełnione świadczenia. Po wtóre, nie doszło do naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 322 k.p.c. W sprawie brak jest bowiem szczegółowych danych dotyczących poszczególnych wypłat za

poszczególne okresy-miesiące, a to z kolei uniemożliwia ustalenie kwot należnych powódkom za poszczególne miesiące także w zakresie odsetek.

Za trafny Sąd Okręgowy uznał zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie ekwiwalentu za urlop. Sąd pierwszej instancji błędnie uznał, że pełnomocnik powódek na rozprawie w dniu 23 maja 2018 r. ograniczył żądanie powódek w przedmiocie wysokości ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy, jako częściowe cofnięcie żądania w przedmiocie wysokości ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy. W istocie kwoty wskazane przez pełnomocnika powódek: 1604,50 zł i 1256,95 zł nie stanowiły ograniczenia powództwa, lecz jego sprecyzowanie.

W ocenie Sądu odwoławczego, Sąd Rejonowy prawidłowo uwzględnił podniesiony w sprzeciwie zarzut przedawnienia roszczenia o wyrównanie wynagrodzenia od stycznia do sierpnia 2012 r., skoro powództwo o jego zapłatę zostało wniesione 29 września 2015 r. Stosownie do art. 291 § 1 k.p. roszczenia ze stosunku pracy ulegają przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, a wytoczenie powództw o ustalenie istnienia stosunków pracy powódek przez Inspektora Pracy, nie przerywa biegu przedawnienia, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd pierwszej instancji.

Skargę kasacyjną w imieniu J. T. P. i A. S. wywiódł ich pełnomocnik, zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w K. w części dotyczącej punktu V i VI. W podstawach skargi wskazał na naruszenie prawa materialnego, przez nierozpoznanie przez Sąd drugiej instancji istoty sprawy, to jest nieustalenie, jaką kwotę z wypłaconych przez pozwanego pracodawcę powódkom kwot w 2012 r. oraz 2013 r., wykazanych deklaracjach PIT-11 (k. 13-14 i k. 28-29) zarobiła J. T. P. w okresie od 3 stycznia 2012 r. do 31 sierpnia 2012 r. oraz A. S. w okresie od 9 stycznia 2012 r. do 31 sierpnia 2012 r. i nieuzasadnione przyjęcie przez Sąd Okręgowy w K., że J. T. P. za pracę w miesiącach styczeń-sierpień 2012 r. nabyła z kwot wypłaconych przez pozwanego pracodawcę w latach 2012 i 2013 r. prawo do wynagrodzenia za pracę w nominalnym czasie pracy, pracę w godzinach nadliczbowych w tym w dni wolne od pracy z naruszeniem 5. dniowego tygodnia pracy w tym okresie w kwocie 0,00 złotych oraz, że A. S. za pracę w miesiącach styczeń-sierpień 2012 r. nabyła z kwot wypłaconych przez pozwanego pracodawcę

w latach 2012 i 2013 r. prawo do wynagrodzenia za pracę w nominalnym czasie pracy, pracę w godzinach nadliczbowych, w tym w dni wolne od pracy z naruszeniem pięciodniowego tygodnia pracy w tym okresie w kwocie 0,00 złotych, przez co Sąd Okręgowy w K. naruszył dyspozycję art. 80 zd. 1 k.p., 84 i 151¹ k.p. w związku z art. 6 ust. 1 i 5 pkt 3 ustawy z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę (Dz.U. z 2002 r. Nr 200, poz. 1679 ze zm.); (-) naruszenie art. 451 § 3 k.c., który ma zastosowanie w niniejszej (art. 300 k.p.), przez jego niezastosowanie i bezpodstawne przyjęcie przez Sąd Okręgowy w K., bez jakiegokolwiek podstawy prawnej, że wynagrodzenie wypłacone powódkom w 2012 oraz 2013 r. należy zaliczyć na wynagrodzenie powódek od dnia 29 września 2012 r. mimo, że powódki pracowały w pozwanej spółce odpowiednio: A. S. - od 9 stycznia 2012 r. a J. T. P. od 3 stycznia 2012 r., (-) naruszenie art. 481 § 1 i § 2 k.c., w związku z art. 300 k.p., w związku z art. 85 § 1 i 2 k.p., przez nie zasądzenie odsetek ustawowych do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetek ustawowych za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. - od daty wymagalności wynagrodzenia za pracę za poszczególne miesiące do daty zapłaty, (-) naruszenie art. 291 § 1 k.p., przez przyjęcie przez Sąd Okręgowy w K. nieznanych w prawie polskim terminów przedawnienia roszczeń pracowniczych ze stosunku pracy, wynoszących od kilku dni do maksymalnie 23. miesięcy i przyjęcie, że roszczenia powódek za okres od stycznia 2012 r. do 31 sierpnia 2012 r. uległy przedawnieniu, podczas, gdy pozwany, przez potwierdzenia tego faktu w wydanych powódkom deklaracjach PIT-11 sam przyznał, że w 2012 r. wypłacił powódce ad. 1 – 8.974,16 zł (k. 13) powódce ad. 2 – 8.974,16 zł (k. 28) oraz w 2013 r. wypłacił powódce ad. 1 – 6.318,00 zł (k.14), zaś powódce ad. 2 – 10.186,00 zł (k. 29), podczas gdy w okresie od stycznia 2012 r. do sierpnia 2012 r., zgodnie z opinią biegłej J. T. P. nabyła prawo do wynagrodzenia w kwocie 18.402,16 zł (pozwany wypłacił w 2012 i 2013 r. – 15.293,16 zł) a zatem przedawnieniu, zgodnie z dyspozycją art. 291 § 1 k.p. mogła ulec co najwyżej kwota 3.109,00 zł, a nie, jak przyjmuje Sąd Okręgowy w K., kwota 15.293,16 zł, natomiast powódka A. S. nabyła prawo do wynagrodzenia w kwocie 18.107,47 zł (pozwany wypłacił w 2012 i 2013 r. – 19.160,16 zł) a zatem przedawnieniu, zgodnie z dyspozycją art. 291 § 1 k.p., w tym przypadku nie uległa żadna kwota za okres od stycznia 2012 r. do sierpnia 2012 r.

Mając powyższe na uwadze wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w K. w punkcie V i VI i jego zmianę oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki: a) J. T. P. kwoty 15.292,16 zł oraz ustawowych odsetek do 31 grudnia 2015 r. i odsetek za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. od wskazanych w skardze kwot, poczynając od 11 października 2012 r.; b) A. S. kwoty 18.107,47 zł oraz ustawowych odsetek do 31 grudnia 2015 r. i odsetek za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. od wskazanych w skardze kwot, poczynając od 11 października 2012 r. a nadto zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za wszelkie instancje.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie. Wyrok Sądu Okręgowy w K. został poddany kontroli w części oddalającej obie apelacje powódek (pkt V) oraz w odniesieniu do zniesionych kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym (pkt VI). Tym samym skarżące domagają się wyjaśnienia, czy powinny otrzymać wyższe należności z tytułu pracy, w tym pracy w godzinach nadliczbowych.

Niewątpliwie wpływ na wysokość żądań ma zastosowana przez sądy powszechne instytucja przedawnienia. Skarżące stoją na stanowisku, że doszło do naruszenia prawa wobec stwierdzenia przedawnienia roszczeń (art. 291 § 1 k.p.) za okres od stycznia 2012 r. do 31 sierpnia 2012 r. Zdaniem skarżących, pozwany w deklaracji PIT-11 przyznał, że wypłacił powódkom niższe należności. Spojrzenie przez pryzmat deklaracji podatkowej jest jednak błędne. Przede wszystkim pomija moment wytoczenia powództw. Po wtóre, to czy pracodawca wypłacił pracownikowi należności w prawidłowej wysokości (nawet z innego tytułu, bo błędnie przyjmował jego istnienie) nie oznacza, że wyrok ustalający istnienie stosunku pracy (z 2015 r.) ma znaczenie w odniesieniu do reguły z art. 291 § 1 k.p. Innymi słowy mówiąc, przed wytoczeniem przedmiotowych żądań nie było prawnych przeszkód do dochodzenia wyrównania wynagrodzenia, skoro skarżące uważały, że wykonywały pracę w ramach stosunku pracy. Roszczenie o zapłatę wyprzedza roszczenia o ustalenie, a to ostatnie nie blokuje żądania wyrównania wynagrodzenia zanim ono ulegnie przedawnieniu. Wytoczenie powództwa o ustalenie (które nie podlega

przedawnieniu) nie przerywa biegu terminów przedawnienia roszczeń o świadczenia wynikające z ustalonego stosunku pracy (art. 295 § 1 pkt 1 k.p.). Samo orzeczenie ustalające stosunek pracy nie przesądza w żaden sposób o wynikających z tego ustalenia ewentualnych roszczeniach majątkowych. Jedynie wytoczenie powództwa o określone świadczenie przerywa bieg przedawnienia takich roszczeń (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2016 r., III PK 96/15, LEX nr 2044483).

Pracownik zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy ma prawo do co najmniej minimalnego wynagrodzenia ustalonego w myśl ustawy z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę (jednolity tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 2207). Jeżeli w danym miesiącu wynagrodzenie pracownika jest niższe od minimalnego wynagrodzenia za pracę (w sprawie z racji na wykonywanie pracy na podstawie umów zlecenia), to po stronie pracodawcy powstaje obowiązek uzupełnienia zaniżonych sum w relacji za każdy miesiąc pracy. Dlatego, co słusznie podkreśliły skarżące, przedawnieniu mogły ulec jedynie roszczenia o wypłatę wyrównania (różnicy) między wypłaconym wynagrodzeniem w okresie od stycznia 2012 r. do 31 sierpnia 2012 r. (z tytułu wykonanej umowy zlecenia) a wartością wynagrodzenia, odpowiadającą minimalnemu wynagrodzeniu za pracę (zgodnie z wyrokiem ustalającym istnienie stosunku pracy). Również takie stanowisko zaprezentował Sąd Okręgowy, twierdząc, że nie ulega wątpliwości, że doszło do przedawnienia roszczeń powódek o wyrównanie wynagrodzenia do sierpnia 2012 r., w związku z czym wyrównanie wynagrodzenia było zasadne począwszy od września 2012 r. do końca trwania stosunków pracy. Skoro więc pozwy zostały wniesione w dniu 29 września 2015 r., to przy ustalaniu kwoty wyrównania wynagrodzenia należy uwzględnić okres przedawnienia. Jednakże, z niezrozumiałych względów, Sąd Okręgowy nie procedował dalej w sprawie nad wyrównaniem wynagrodzenia, a orzekł co do całej kwoty należnego wynagrodzenia za okres przedawnienia, zgodnie z twierdzeniem zawartymi w opinii biegłej, nie uwzględniając, że przedawnieniu uległo jedynie roszczenie o wyrównanie różnic między zleceniem a umową o pracę, ponieważ wynagrodzenie należne z tytułu obowiązujących wówczas umów zlecenia, zostało wypłacone w terminie. Pracodawca (ówczesny zleceniodawca) powódek spełniał świadczenie z zawartych

umów zlecenia (obecnie należne jako wynagrodzenie ze stosunku pracy), które dopiero później zostały uznane za umowy o pracę, co spowodowało konieczność wyrównania wynagrodzenia do kwoty wynagrodzenia minimalnego.

Analogicznie istnieje konieczność dopełnienia podstawy wynagrodzenia, w celu ustalenia wysokości ekwiwalentu pieniężnego za urlop. Ten ustala się w oparciu o § 15-19 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 8 stycznia 1997 r. w sprawie szczegółowych zasad udzielania urlopu wypoczynkowego, ustalania i wypłacania wynagrodzenia za czas urlopu oraz ekwiwalentu pieniężnego za urlop.

Nie jest trafny zarzut naruszenia art. 451 k.c., ponieważ ten ma zastosowanie przy dobrowolnym spełnieniu świadczenia. Zresztą na gruncie niniejszej sprawy nie jest problemem kwalifikacja długu, tylko ustalenie rzeczywistej kwoty, stanowiącej wyrównanie do wysokości wynagrodzenia minimalnego, przy uwzględnieniu roszczeń przedawnionych. Na marginesie należy podnieść, że nie tylko przy dobrowolnym spełnieniu świadczenia przez dłużnika, bez wskazania na który dług spełnione świadczenie ma być zaliczone, ale również w toku egzekucji nie ma podstaw do zaliczania wyegzekwowanych kwot na poczet świadczenia, które jest już przedawnione.

Zarzut opisany w pkt 1 skargi kasacyjnej, mający powodować błędną wykładnię kilku przepisów, a mianowicie art. 80 zd. 1 k.p., art. 84 i 151¹ k.p. w związku z art. 6 ust. 1 i 5 pkt 3 ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę jest zredagowany ułomnie. Skarżące upatrują w efekcie naruszenia wskazanych przepisów, skutku jakim jest nierozpoznanie istoty sprawy. Pod zakresem tego pojęcia nie mieszczą się wszelkie wady rozstrzygnięcia, dotyczące naruszeń prawa materialnego lub procesowego. Pojęcie „istoty sprawy” dotyczy jej aspektu materialnego i w tej jedynie płaszczyźnie może być oceniany zarzut jej nierozpoznania. Będzie ono zachodzić wówczas, gdy sąd nie zbadał podstawy materialnej pozwu, jak też skierowanych do niego zarzutów merytorycznych i w swoim rozstrzygnięciu nie odniósł się do tego, co jest przedmiotem sprawy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1298/00, LEX nr 80271). Sytuacja taka w sprawie nie występuje, a zakaz zrzeczenia się

wynagrodzenia za pracę nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu jego przedawnienia, skoro uprawniony nie korzysta ze swego prawa i nie dochodzi spornej należności.

Natomiast spór o wysokość wynagrodzenia nie powinien zasadniczo wywoływać rozdzwieku, zwłaszcza gdy wartości początkowe i końcowe są znane. Dlatego nie można zaaprobować ostatecznego werdyktu Sądu drugiej instancji, który orzekł co do całej kwoty należnego wynagrodzenia za okres przedawnienia, nie uwzględniając, że przedawnieniu uległo jedynie roszczenie o wyrównanie, ponieważ wynagrodzenie należne z tytułu obowiązujących wówczas umów zlecenia, zostało powódkom wypłacone w terminie. Nadto zasadnie skarżący upatruje naruszenia art. 481 § 1 i § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p., i art. 85 § 1 i § 2 k.p., przez niezasądzenie odsetek ustawowych do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetek ustawowych za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. od daty wymagalności wynagrodzenia za pracę za poszczególne miesiące do daty zapłaty.

Opóźnienie wypłaty należnego pracownikowi wynagrodzenia rodzi obowiązek pracodawcy zapłaty odsetek za opóźnienie. Ma on swe źródło w art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. Jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Co do zasady, odsetki za opóźnienie należą się w wysokości odsetek ustawowych, choć przepisy wewnątrzzakładowe mogą przewidywać, że odsetki za opóźnienie w zapłacie wynagrodzenia należą się pracownikowi w wysokości wyższej od wysokości odsetek ustawowych. Należy pamiętać, że nie istnieją przepisy, które umożliwiałyby pracodawcy opóźnienie lub przesunięcie terminu wypłaty wynagrodzenia (nawet, gdy nie ma wpływu na te zdarzenia). Stąd zasądzenie odsetek jest prostą konsekwencją uwzględnienia powództwa o zapłatę świadczenia pieniężnego (zasądzenie wynagrodzenia za pracę), a na gruncie niniejszej sprawy dotyczyło to tej części wynagrodzenia, która stanowi jego wyrównanie, poczynwszy od września 2012 r. do końca trwania stosunków pracy. Skoro powódki żądały wyrównania wynagrodzenia za okres 3 lat, to mają także prawo do stosownych odsetek, które powinny być liczone odrębnie za każdy miesiąc, za który nie otrzymały należności w prawidłowej wysokości. Na marginesie można dodać, że odsetki mają charakter

należności ubocznej, akcesoryjnej, więc obowiązek ich płacenia nie może powstać bez zobowiązania do zapłaty sumy głównej, lecz gdy obowiązek odsetkowy już się zaktualizuje, to pozostaje w ścisłym związku z głównym zobowiązaniem. Odsetki dzielą więc zazwyczaj los tego zobowiązania, jeżeli nic innego nie wynika z umowy lub ustawy. Inna rzecz, że po powstaniu należności odsetkowej zyskuje ona byt niezależny od długu głównego i może podlegać odmiennym regułom co do - przykładowo - wymagalności czy przedawnienia, a nawet może istnieć po wygaśnięciu długu głównego (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2002 r., III PZP 18/02, LEX nr 54919).

Odrębnie należy spojrzeć na art. 322 k.p.c., na który powołał się Sąd Okręgowy, a zgodnie z którym, jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe, nader utrudnione lub oczywiście niecelowe, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Przepis ten nie wydaje się adekwatną matrycą oceny żądań powódek tylko dlatego, że konieczne stanie się poddanie analizie dłuższego odcinka czasu, w którym pozwany mylnie określał wysokość należności. Oceny tej nie zmienia potencjalna egzekucja komornicza (choć ten wątek o ile przewija się w sprawie, o tyle nie stanowił dotychczas podstawy bliższych rozważań). Idąc dalej, sumaryczna wartość wypłaconych wynagrodzeń została wykazana w deklaracjach PIT za 2012 i 2013 r. Wskazane tam kwoty można pomniejszyć o wynagrodzenie przedawnione, ale tylko w zakresie wyrównania do poziomu minimalnego wynagrodzenia za pracę, bo to co otrzymały skarżące ze zlecenia można i należy zaliczyć na poczet należnego im wynagrodzenia za pracę. Zatem korekta okresu przedawnionego (styczeń – sierpień 2012) otworzy drogę do ustalenia pozostałej liczby miesięcy za które powódki mogą żądać (i żądały) przyznania prawa do odsetek z rozbiciem na poszczególne momenty wymagalności wynagrodzenia za pracę.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł z mocy art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 w związku z art. 98 § 1 k.p.c.

